Rok V. Kraków, poniedziałek, 14 kwietnia 1952 r. Nr 15 (228)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

„Umasowienie sportu i objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży, stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonania zadań, stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej".

BOLESŁAW BIERUT

„Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm".

BOLESŁAW BIERUT

„Jednym z najważniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej, jest wychowanie nowego człowieka, świadomego twórcę nowego sprawiedliwego ustroju".

Uchwała B. P. KC PZPR

Przyjaciel młodzieży

i sportowców polskich

Prezydent R. P. Bolesław Bierut



Meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez brygady sportowe z okazji 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesława Bieruta, podajemy na str. 2-ej.

* * *

Bolesław Bierut urodził się 18 kwietnia 1892 r. w rodzinie bezrolnego chłopa.

Za udział w strajku szkolnym zostaje w 1905 r. usunięty ze szkoły i odtąd ima się różnych zajęć, aby w końcu ukończyć naukę rzemiosła drukarskiego.

W r. 1911 bierze już czynny udział w pracy organizacji (kulturalno-oświatowej „Przyszłość") — a wkrótce wstępuje w szeregi PPS-Lewicy.

Bezpośrednio przed wybuchem pierwszej wojny światowej prowadzi antywojenną propagandę — w myśl haseł bolszewickich.

W okresie wojny światowej bierze czynny udział w ruchu rewolucyjnym na terenie Lublina i Warszawy, a po rozpadnięciu się Niemiec i Austrii, jest jednym z organizatorów Rad Delegatów Robotniczych.

W r. 1919 B. Bierut już jako działacz KPP wyjeżdża do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie organizuje Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców i kształtuje jego wyraźnie klasowe oblicze. Równocześnie rozwija szeroką działalność polityczno-propagandową w miejscowej organizacji okręgowej KPP.

Od r. 1924 Bolesław Bierut całkowicie poświęca się pracy rewolucyjnej w aparacie partyjnym KPP, gdzie sprawuje szereg odpowiedzialnych funkcji we władzach centralnych partii. Kieruje organizacjami partyjnymi w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim, pracuje w Wydziale Spółdzielczym Komitetu Centralnego, jest członkiem sekretariatu krajowego KC w okresie IV Zjazdu KPP.

Kilkakrotnie więziony, udaje się w 1928 r. na emigrację, gdzie uzupełnia swoje wykształcenie, studiując nauki społeczne.

Po powrocie do kraju Bolesław Bierut zostaje sekretarzem Komitetu Okręgowego KPP w Łodzi, a wkrótce Partia powierza mu kierownictwo Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W grudniu 1933 r. Bolesław Bierut zostaje aresztowany i skazany na 7 lat więzienia. W więzieniu w Rawiczu przebywa do r. 1939. We wrześniu 1939 r. bierze już udział w obronie stolicy.

W okresie okupacji Bolesław Bierut jest współorganizatorem i członkiem władz centralnych Polskiej Partii Robotniczej (kontynuatorki KPP), która staje na czele wielkiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Pod przewodem PPR demokracja polska i klasa robotnicza zorganizowały walkę zbrojną z okupantem — w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim wywalczyły niepodległość państwową i zorganizowały aparat władzy ludowej.

Bolesław Bierut jest jednym z organizatorów Krajowej Rady Narodowej, a w lipcu 1944 r. zostaje jej przewodniczącym.

5 lutego 1947 roku Sejm Ustawodawczy powierza Bolesławowi Bierutowi najwyższą godność — Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Plenum Komitetu Centralnego PPR na posiedzeniu w dniu 3 września 1948 r. powołało jednomyślnie Bolesława Bieruta na stanowisko sekretarza generalnego KC PPR, a od czasu połączenia obu partii robotniczych Bolesław Bierut jest przewodniczącym KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

*

Życie Prezydenta Bolesława Bieruta to nieprzerwane pasmo nieustępliwej walki o prawa i wyzwolenie ludu pracującego od ucisku rodzimej i obcej reakcji. W okresie powojennym życie jego splata się nierozerwalnie z historią osiągnięć i zwycięstw mas pracujących odrodzonej Polski.

Ukoronowaniem zdobyczy politycznych mas pracujących jest nowa Konstytucja — przy czym jednym z współautorów projektu Konstytucji jest Prezydent Bolesław Bierut.

Wie o tym cały naród polski i z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta płyną z całego kraju wyrazy czci i wdzięczności dla wiernego syna ludu polskiego i wielkiego przywódcy narodu polskiego. Z całego kraju płyną meldunki o podjęciu i wykonaniu tysięcy zobowiązań, które przyspieszają nasz marsz do socjalizmu, pomnażają siły Polski Ludowej i zwiększają nasz udział w światowym froncie walki o pokój.

Również brygady sportowe meldują o wykonaniu zobowiązań podjętych na cześć wielkiego opiekuna młodzieży.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań sportowców krakowskich

Meldunki o wykonaniu swych zobowiązań, powziętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, nadesłały:

ZS WŁÓKNIARZ — GARBARNIA W KRAKOWIE

Brygada sportowa „Pokój", która zobowiązała się osiągać wydajność 112% normy — uzyskała 127%.

Brygada sportowa magazynu gotowego towaru, podniosła normę na 112% i uzyskała — 115%.

Przodująca brygada „szorowników" podniosła normę na 130% i uzyskała 150%.

Brygada sportowa nr 1, podniosła swe zobowiązanie na 112% — uzyskała 115%.

Wiceprzewodniczący koła sportowego Włókniarz — Garbarnia, Stolnik, wielokrotny przodownik pracy, odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi, podwyższył swą normę z 120% na 150%. **Stolnik zobowiązanie swe przekroczył uzyskując 155%.**

Wielokrotny przodownik pracy **St. Laslewicz** podniósł w czasie realizacji zobowiązań swą wydajność produkcyjną do 128% normy.

ZS SPÓJNIA — WYTWÓRNIA WIN „SAMOP. CHŁOPSKA" W NOWYM TARGU

Sportowcy Spójni, zatrudnieni w Wytwórni Win w Nowym Targu wyprodukowali dodatkowo: 2 tys. kg marmelady, 1.500 l. soków słodzonych oraz 200 sztuk skrzyń winnych. Wartość tego zobowiązania, które zrealizowane zostało już 2 kwietnia br. wyniosła ogółem 41.400 zł.

ZS SPÓJNIA — CZP MIĘSNEGO W KRAKOWIE

Brygady w składzie: **Grzelak, Jamróz, Pyciński, Grabiec** oraz **Rowański, Mróz, Chachlowski, Chwastek**, zrealizowały swe zobowiązania, osiągając w marcu 150% normy przy wytwarzaniu produktów mięsnych, przerabiając dziennie 2 tys. kg mięsa.

Młodzi sportowcy z Siedliszowic, w pow. Dąbrowa Tarnowska wykonali do dnia 17 marca w 200% roczny plan zbiórki na Fundusz Budowy Stolicy i w ten sposób przedterminowo i ze znaczną nadwyżką zrealizowali zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP.

Sędziowie piłkarscy doszkalają się

3-dniowy kurs unifikacyjny w Spale

Sędziowie piłkarscy rozpoczęli przed tygodniem unifikacyjny kurs na obozie w Spale. Kurs podzielony został na dwie części. W pierwszej uczestniczyli sędziowie z poważniejszych ośrodków piłkarskich, w drugiej doszkalać się będzie reszta. Już na pierwszym turnusie zjawiło się około 100 sędziów, którzy przez kilka dni nie tylko omawiali najnowsze przepisy, ale również je dyskutowali. Wszystko to oczywiście dla jak najlepszego zrozumienia i wprowadzenia ich w życie.

Najważniejszym był — jeśli chodzi o wprowadzenie go w czyn — przepis o „zastawianiu" przeciwnika w dojściu do piłki, dalej walka o piłkę i atakowanie ciałem. Oryginalne przepisy FIFA, doręczone zostały sędziom w tłumaczeniu polskim. Wynika z nich jasno, iż już w roku ubiegłym przepis o zastawianiu przeciwnika w dojściu do piłki — nie w bezpośredniej walce o piłkę — zabrania zastawiać drogę do piłki przeciwnikowi. Dokładniej mówiąc: **nie wolno zagradzać ciałem drogi do piłki przeciwnikowi, przecinać mu drogi do piłki, blokować itd., jeśli walka o piłkę nie toczy się bezpośrednio o nią w celu jej osiągnięcia.**

Charakterystycznym przykładem było rozstrzygnięcie sędziego Cobera, na meczu drugoligowym w dniu 6 kwietnia w Krakowie, Stal Nowa Huta — OWKS Lublin. Obrońca OWKS zastawiał drogę napastnikowi Nowej Huty, który biegł do podanej piłki bramkarzowi przez własnego gracza. Orzeczenie sędziego Cobera jak również sędziego Bukowskiego na meczu Śląsk—Kraków było słuszne i było pierwszymi przypadkami po szkoleniu sędziów, którzy przepis ten należycie zrozumieli.

Przepis ów, mógł wywołać zdziwienie jeszcze w roku ubiegłym, gdyż nie był on podany przez GKKF do ogólnej wiadomości tak sędziom jak i zawodnikom. A przecież właśnie o to chodzi. Nie tylko bowiem sędziowie muszą znać przepisy. **Muszą je znać — i to przede wszystkim — grający, oraz winni je także znać — widzowie**, reklamujący często bez powodu orzeczenia sędziowskie.

Ale, tak jak szkolono sędziów ostatnio w Spale, winno się również przeszkolić prawie wszystkich naszych piłkarzy, którzy często w ogóle a obecnie jeszcze nie wszyscy — znają dobrze przepisy piłkarskie. Dlatego właśnie widzimy na boiskach rozkładanie rąk, gestykulacje, niezadowolenia z orzeczenia sędziego i niedozwolone reakcje zawodników na orzeczenia sędziowskie.

Osobny rozdział należałoby poświęcić widowni. Spośród setek tysięcy widzów obserwujących spotkania piłkarskie tak ligowe jak i w najniższych klasach, **co najmniej trzy czwarte nie zna przepisów a już najnowszych — nie zna prawie nikt.** I tu wdzięczne pole do popisu mają zrzeszenia sportowe, kluby i koła sportowe, które winny urządzać bądź to pogadanki o przepisach, bądź też objaśniać w jakikolwiek sposób swym zwolennikom i członkom, najnowsze przepisy. Większe kluby mogą to objaśniać przez megafony na trybunach i miejscach stojących, mniejsze — przez wydawanie drukowanych programów, w których oprócz składów walczących zespołów, byłyby zamieszczane niektóre najważniejsze przepisy piłkarskie.

Ale powróćmy do szkolenia sędziów. Ze zgromadzonych na kursie ponad 100 sędziów, wielu nie wykazało się błyskotliwością, jeśli chodzi o szybkie wydawanie decyzji. Stosując radzieckie metody szkolenia, dawano kursistom np. 10 pytań na blankiecie, na które trzeba było odpowiedzieć w przeciągu 5-ciu minut. Okazało się, że po upływie wyznaczonego terminu, **kilku zaledwie odpowiedziało dobrze na wszystkie pytania**, część na 6 pytań, reszta na trzy pytania. Ostatnie pytania nastręczały trudności, z którymi sędziowie nie mogli sobie poradzić i zastanawiali się dość długo.

A w życiu praktycznym? **Na boisku trzeba wydawać decyzje natychmiast**, gdyż każde opóźnienie wywołuje zmianę sytuacji, no i... właśnie reakcję widowni. Być może, że pytania w Spale, były natury nieco trudniejszej aniżeli sytuacje na boiskach, w każdym razie utwierdza nas to w przekonaniu, że **taki właśnie kurs był potrzebny, jak również, że stałe doszkalanie piłkarskich sędziów jest k o n i e c z n e.**

Na kursie w Spale, pytania stawiali najlepsi spośród naszych sędziów, oraz członkowie zarządu kolegium sędziów przy GKKF. Każdy okręg miał polecone opracować po trzy referaty o szkoleniu sędziowskim. Do najlepiej opracowanych należały referaty sędziów krakowskich (Bielecki, Michalik).

Wyniki szkolenia ogłoszone zostaną poszczególnym kolegiom sędziowskim, przy czym **nawet najlepszy sędzia będący w najwyższej klasie, może nie otrzymać swej dotychczasowej klasy a natomiast sędzia klasy niższej, może po tym kursie otrzymać klasę wyższą.** I to — naszym zdaniem — jest słuszne. Sędzia piłkarski musi stale się szkolić, tak, jak zawodnik musi stale trenować i doszkalać się, by móc być w formie przez cały czas swej kariery sędziowskiej. On przecież prowadzi mecz prawie co tydzień a jego kariera sędziowska trwa przez kilka a nawet kilkanaście lat. **A im latka późniejsze, tym intensywniej trzeba trenować i szkolić się.**

Unifikacyjny kurs w Spale spełnił swe zadanie (jakkolwiek odbył się o miesiąc za późno) — jeśli chodzi o szkolenie. Teraz chodzi jeszcze tylko o to, aby wiadomości swe pogłębiać przez stałe doszkalanie się, oraz by sędziowie nie zaprzestali stałych treningów kondycyjnych.

Z. CHRUŚCIŃSKI

Z prac komitetów Wyścigu Pokoju

W woj. warszawskim powstało już 16 powiatowych komitetów Wyścigu Pokoju. Komitety te w dniu masowych zawodów kolarskich organizują również imprezy artystyczne oraz wieczornice sportowe.

Szczególnie atrakcyjnie zapowiadają się wieczornice w Pruszkowie, Żyrardowie, Sochaczewie, Ursusie, gdzie zapowiadają swój udział znani literaci: Iwaszkiewicz, Dyga i Prutkowski. Ponadto program przewiduje pokazowe zawody bokserskie, lekkoatletyczne i szermiercze.

Komitety obchodu na trasie wyścigu m. in. w Wawrze, Miłośnie, Błoniu, Sochaczewie i innych miejscowościach przystąpiły już do dekoracji trasy.

*

W województwie bydgoskim zorganizowano już Komitet Wojewódzki Wyścigu Pokoju, 19 komitetów powiatowych, 5 miejskich i 129 gminnych. Ogółem w komitetach tych pracuje 2.150 aktywistów sportowych. — W działalności swojej komitety opierają się na współpracy z Komitetami Obrońców Pokoju.

*

We wszystkich powiatach woj. białostockiego powołane zostały Komitety Wyścigu Pokoju. Opiekę nad tymi komitetami objęły poszczególne zrzeszenia sportowe WKKF. W samym Białymstoku organizacją wyścigów zajmuje się AZS.

Wiosenny konkurs skoków na Krokwi wygrał St. Marusarz

W drugi dzień Świąt odbył się w Zakopanem wiosenny konkurs skoków narciarskich, w którym startowało 21 zawodników. Warunki śnieżne były bardzo dobre a poziom na ogół dobry. Ponad 15 skoków oddano o długości ponad 70 m, a oczywiście **najdłuższy skok, bo 79 m. oddał nasz najlepszy skoczek Stanisław Marusarz**, który też bezapelacyjnie konkurs ten wygrał.

Jego najgroźniejszy konkurent **Gąsienica-Daniel** miał ładny skok wynoszący 76,5 m lecz z upadkiem i został sklasyfikowany na 10 miejscu.

W konkursie wziął udział również znany skoczek **Tadeusz Kozak** (AZS), który uplasował się na 7 miejscu mając skoki 69,5 m oraz 71,5 m.

Wyniki: 1) **Stanisław Marusarz (CWKS) 77 i 79 m — nota 211**, 2) Tajner Leopold (Budowl.) 74,5 i 78,5 m — nota 204,5. Trzecim był Kowalski Al. (CWKS) 74 i 73,5 m — nota 200 m, czwarty Kula Jan (CWKS) 71,5 i 71 m — nota 194, oraz piąty Gąsienica Józkowy (AZS) 74 i 75,5 m — nota 193 punktów.

Biegiem na przełaj

rozpoczęli lekkoatleci sezon wiosenny

Opóźniony w tym roku sezon lekkoatletyczny rozpoczął się w dniu czorajszym biegiem na przełaj w kategorii wojewódzkiej. Wobec niemożliwości — ze względu na trudne warunki terenowe — rozegrania eliminacji w powiatach, wczorajszy bieg winien zgromadzić dużą ilość zawodników tak z prowincji jak i z terenu Krakowa. Stało się jednak inaczej i na starcie stanęło zaledwie po kilku zawodników w danej konkurencji, a bieg seniorek nie doszedł w ogóle do skutku z powodu braku zgłoszeń. **Ten stan rzeczy świadczy bardzo ujemnie o pracy sekcji lekkoatletycznych w zrzeszeniach i kołach sportowych.**

W kategorii juniorek na dystansie ok. 700 m bieg wygrała **Biegun** (SKS Żywiec) w czasie 2.55. Dalsze miejsca zajęły: Dunat (SKS Żywiec) — 3.01,4. Białkowska, Cwiertnia i Rajczyk (wszystkie Stal Tarnów).

W konkurencji juniorów na dystansie ok. 1.500 m zwyciężył **Chechelski** (Stal Olkusz) — 4.53,7 przed Hańbickim (Stal Tarnów) — 5.23,7 i Springerem (Stal Olkusz) — 5.25,2.

W biegu seniorów, którzy startowali na dystansie ok. 3.500 m pierwszy przybył na metę **Grochowalski** (Ogniwo Kraków) w czasie 12.30. Dalsze miejsca zajęli: Głowiński (AZS Zakopane) — 12.39, Wątroba (Kolejarz Kraków) — 13.10,9, Kaczmarek (OWKS) i Wilczyński (Stal Tarnów). W konkurencji tej startowało 6 zawodników, z których jeden nie ukończył biegu.

Niedziela na stadionach piłkarskich Europy

CSR: NV Bratislava—ATK 1:0, Marmaturka Usti—Vitkowickie Zelezarny 1:0, SONP Kladno—Kovo Trnava 0:0, Dynamo Koszyce—Pilzen 4:2, MEZ Zidenice—Dynamo Preszov 1:3, OKD Ostrava—Slovena Żylina 8:0, Ingstaw Teplice—Sparta 2:1.

Na czele tabeli znajdują się nadal Teplice 11 punktów, przed Spartą 9 punktów.

*

Włochy: Sampdoria—Atalanta 3:2, Padova — Fiorentina 1:1, Inter—Como 1:2, Lucchese—Juventus 0:0, Legnano—Lazio 1:1, Milan—Napoli 3:2, Udinese—Novara 1:0, Palermo—Pro Patria 1:2, Spal—Bologna 1:1, Torino—Triestina 5:2.

Prowadzi nadal Juventus 47 punktów przed Milan 42 i Inter 39 punktów

*

Anglia: Bolton Wanderers—Arsenal 2:1, Charlton Atletic—Wolverhampton Wanderers 1:0, Manchester United — Liverpool 4:0, Nevcastle United — Manchester City 1:0, Stocke City—Blackpool 2:3, Tottenham—Portsmouth 3:1.

Ogniwo Tarnów — Ogniwo Rzeszów 2:1 (1:0)

W piłkarskich zawodach towarzyskich Ogniwo tarnowskie pokonało zasłużenie Ogniwo rzeszowskie 2:1, demonstrując ładną grę przed pauzą, oraz w końcowej fazie gry. W barwach Ogniwa tarnowskiego zadebiutowali **Kupiec i Kotfis** ze Spójni okocimskiej — z powodzeniem. Bramki dla Tarnowa zdobyli **Barwiński** w 17 minucie gry oraz **Rolk** w 89 minucie. Dla Rzeszowa **Durniak**. Dobrym sędzią był **Fronczyk**.

Towarzyskie zawody koszykarek

W dniu wczorajszym rozegrane zostały towarzyskie zawody w piłce koszykowej kobiet, w których Górnik z Wieliczki uległ Budowlanym z Krakowa 22:30 (14:14). W drużynie Budowlanych wyróżniły się: Czopek, Kosiba i Noworyta, — u pokonanych — Chmiel.

W drugim spotkaniu Ogniwo Kraków pokonało Budowlanych Kraków 24:17 (13:9).

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: E. Węglowski, „Miroir Sprint" oraz arch. własne „Piłkarza".

Eksperymentalna tabela

układu sił piłkarskich w Europie

(Opracował Witold Zakulski)

(Dokończenie)

Jugosłowianie mocno obniżyli swe loty na co wskazuje katastrofalna porażka z Austrią 2:7.

Szkoci doznali wysokiej porażki w Wiedniu 0:4 i przegrali z Walią 0:1. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że pokonali oni Anglię 3:2, Francję 1:0, Belgię 5:0, Danię 3:1 i Szwajcarię również 3:1, ratując w ten sposób nadszarpniętą reputację piłkarstwa Wielkiej Brytanii.

Zwróćmy teraz naszą uwagę na sam dół tabeli. Pomijając zupełnie przeciętnych piłkarzy Luxemburga warto kilka słów poświęcić Finlandii. Finowie, którzy przez wiele lat uchodzili za najsłabszych piłkarzy Europy i przez długi czas nie byli w stanie zapisać na swym koncie ani jednego zwycięstwa w meczu międzypaństwowym, zwrócili uwagę całego świata piłkarskiego w roku 1950. Ich zwycięstwo 3:2 nad Jugosławią było wówczas sensacją dużej miary. Niedługo potem Finlandia potwierdziła swoją dobrą opinię spotkaniem z reprezentacją Holandii, wygranym przez Finów 4:1. Gorzej powiodło się piłkarzom fińskim w meczach z Danią i Norwegią, które zakończyły się — zresztą zgodnie z przewidywaniami — zwycięstwami przeciwników Finów. Następny rok 1951 nie był szczęśliwy. Zwyżkująca w skali międzynarodowej opinia fińskiego piłkarstwa spadła gwałtownie na skutek nieoczekiwanej porażki ze słabym Luxemburgiem 0:3 i katastrofalnego wyniku z Węgrami 0:8.

Bardzo niebezpieczni przed wojną Norwegowie nie mogą jakoś obecnie nawiązać do swoich „dobrych czasów" i ulokować się choćby w pobliżu środkowej strefy piłkarskiego układu sił w Europie. Do nielicznie wartościowych zwycięstw należy pokonanie Finlandii. Poza tym powojenne piłkarstwo norweskie nie notuje specjalnych osiągnięć.

Silna swojego czasu piłkarska reprezentacja Irlandii w trudny do zrozumienia sposób zatraciła po wojnie reprezentowany dawniej wysoki poziom. Pomimo, że dziś Irlandczycy stanowią cień swej dawnej świetności, ciągle jednak jeszcze są przeciwnikiem trudnym do pokonania. Ich najlepsze rezultaty ubiegłego sezonu, to skromne zwycięstwo nad Argentyną 1:0, i nad Niemcami zachodnimi 3:2.

Zaszeregowując Portugalię i Belgię w piłkarskiej tabeli Europy umieścić je musimy poniżej pozycji środkowej. Obydwa te kraje stanowią twardych przeciwników, lecz mimo wszystko piłkarzom brakuje tych umiejętności, które postawiłyby ich w bezpośredniej bliskości czołówki europejskiej.

Szwajcaria, choć w ostatnich latach wykazuje wyraźne obniżenie poziomu swego piłkarstwa, ciągle jeszcze zaliczana jest do grona dobrych zespołów europejskich. Obecnie zarysowuje się pewna poprawa, znajdująca wyraz w tym, że starszym doświadczonym zawodnikom pierwszoligowym dorównują już umiejętnościami młodzi piłkarze drugiej ligi. Potwierdziły to spotkania pucharowe w roku bieżącym, kiedy w ćwierćfinałach znalazła się tylko jedna drużyna pierwszej ligi i aż siedem zespołów drugoligowych.

Polska reprezentacja piłkarska oceniana jest nieco wyżej od Szwajcarii. Wystarczy spojrzeć na układ naszej tabeli, aby zauważyć, że z łatwością moglibyśmy awansować nawet o sześć miejsc. Trzeba by tylko w nadchodzącym sezonie uzyskać korzystne wyniki z Bułgarami, Rumunami i Czechosłowakami.

Tuż przed Polską znalazła się Walja. Najlepszy okres dla piłkarzy Walii stanowił rok 1951, w którym nie przegrali oni ani jednego meczu. Zremisowali z Anglią 1:1, pokonali Szkocję 1:0, Szwajcarię 3:2, Portugalię 2:1, i team W. Brytanii 3:2. Jednakże poprzednie słabe rezultaty nie tylko z wymienionymi przeciwnikami wyznaczają piłkarzom Walji dopiero 19 lokatę.

Wzbudzająca swego czasu respekt ze strony każdego przeciwnika piłkarska reprezentacja Holandii przeżywa ostatnio najczarniejszy chyba okres. Długi łańcuch niepowodzeń skazał też Holendrów na dalsze miejsce w tabeli.

Północna Irlandia bardzo rzadko wysyła swoich piłkarzy na kontynent europejski. Trzeba jednak przyznać, że posiada zespół piłkarski o dobrym poziomie. Dowodzi tego wynik remisowy 2:2, uzyskany w meczu z Francją.

Dania jest niewątpliwie silniejsza, niżby to można sądzić po stosunkowo słabej lokacie. Nie mniej jednak od chwili wywędrowania z kraju jej najlepszych zawodników Hansena, Praesta, Jörgensena i wielu innych, nie może Dania dojść do reprezentowanego dawniej poziomu.

Omawiając, wprawdzie pobieżnie, sytację w piłkarstwie europejskim, można stwierdzić, że reprezentanci Europy środkowej — Węgrzy, Włosi i Austriacy nadal utrzymują czołową pozycję w skali światowej. Anglicy i Szkoci wyraźnie obniżyli swoje loty. Naturalnie w obliczeniach naszych nie uwzględniliśmy reprezentacji Związku Radzieckiego, która dotychczas nie rozgrywała oficjalnych spotkań z innymi krajami. Nie ulega wątpliwości, że gdyby spotkania takie miały miejsce czołówka tabeli na pewno uległaby zmianie.

Jeśli chodzi o odpowiedź na frapujące pytanie, kto lepszy, — Europa czy Południowa Ameryka? , — to w tej chwili nie można jej w formie zdecydowanej udzielić. Biorąc nawet pod uwagę mistrzostwa świata w Rio de Janeiro wynik trwającego pojedynku piłkarskiego Europa—Ameryka pozostaje, jak dotąd, nierozstrzygnięty. Być może, że turniej olimpijski w Helsinkach przechyli szalę na korzyść jednej ze współzawodniczących stron. Wyniki uzyskane przez najlepszy zespół piłkarski Ameryki Południowej (USA nie wchodzi zupełnie w rachubę) jakim niewątpliwie jest obecnie Brazylia, w spotkaniach z reprezentacjami krajów europejskich (ze Szwajcarią 2:2, z Jugosławią 2:0) pozwalają stwierdzić, że czołówka piłkarska Europy w żadnym wypadku nie ustępuje piłkarzom z za oceanu.

Śląsk okazał się lepszym...

Ośrodek śląski — Ośrodek krakowski 2:1 (1:0)

KRAKÓW: Jurowicz (Szczurzyński); Gedlek, Flanek; Szczurek, Kaszuba, Mamoń; Kotaba, Patkolo (Jaskowski), Kohut (Rajtar), Gracz, Mordarski.

ŚLĄSK: Skromny (Wyrobek); Bartyla, Bomba; Suszczyk, Cebula, Wieczorek; Sobek, Trampisz, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.

Tylko chwilami poziom spotkania przypominał, że grają niemal reprezentacje dwóch najsilniejszych okręgów piłkarskich w Polsce. Tempo gry słabe, co trener Kiraly tłumaczy nagłą zmianą aury i skokiem temperatury, do której zawodnicy jeszcze się nie przyzwyczaili. **Wynik spotkania słuszny i sprawiedliwy** — mimo, że pierwsza bramka dla Śląska padła z pozycji spalonej i w okresie przewagi drużyny krakowskiej.

Ślązacy bowiem więcej wkładali serca do gry, byli bardziej ruchliwi i szybsi.

W drużynie krakowskiej zawiódł przede wszystkim atak. W polu szło jeszcze nienajgorzej, na przedpolu jednak bramki śląskiej akcje rwały się i rozbijały o ruchliwą i szybką defensywę śląską. Właśnie na wykończenie ofensywnych akcji z reguły brakowało szybkości a napastnicy krakowscy spóźniali się do piłki o decydujący ułamek sekundy.

Próby obstrzału bramki gości z dalszej odległości — **wypadły wprost kompromitująco.** Strzały szły za wysoko lub daleko od celu, mimo że atak krakowski składał się z zawodników, którzy w ubiegłym roku demonstrowali wysokie kwalifikacje strzeleckie. W ataku krakowskim poprawiło się nieco po zastrzyku młodszej krwi — po wejściu na boisko Jaskowskiego i Rajtara.

Równie daleko od poziomu wykazanego w ub. roku odbiegli boczni pomocnicy **Szczurek i Mamoń.** Szczurkowi starczyło sił na 30 minut gry a Mamoń stracił wiele z zeszłorocznej szybkości i zaskakującego przeciwnika — startu.

Kwartet obronny, trudne zadanie utrzymania ataku śląskiego w przyzwoitej odległości od bramki Jurowicza, wypełniał tak długo — dopóki... bocznym pomocnikom starczyło sił.

Z czasem, — kiedy na tych pozycjach otwarły się luki, Ślązacy coraz łatwiej przedostawali się pod bramkę gospodarzy i coraz częściej absorbowali Jurowicza. Kaszuba nie przyzwyczaił się jeszcze do przepisu, który zabrania zatrzymywania przeciwnika bez piłki — ciałem.

Jurowicz, Gedlek i Flanek — bez zarzutu.

Również w drużynie śląskiej atak nie zaimponował. Jak długo blok obronny gospodarzy stanowił zwartą całość, napastnicy śląscy nie potrafili przedrzeć się pod bramkę Jurowicza, a chwilami z dziecinną niezaradnością tracili piłkę. Dopiero po zmianie pól, kiedy kilku zawodników drużyny krakowskiej opadło z sił, — atak śląski stawał się coraz groźniejszy i zobaczyliśmy wreszcie kilka płynnych i pięknych zagrań na pełnych obrotach. Także i tu jednak próby strzałowe wypadły niezadowalająco. Piłki szły wysoko — ponad, względnie obok celu.

Najsilniejszą częścią drużyny śląskiej była pomoc — która sumą wkładu do gry — przewyższała tą samą linię u gospodarzy. Kondycyjnie pomocnicy śląscy wytrzymali spotkanie do końca.

Obrona gości, ruchliwa i szybka skutecznie powstrzymywała i likwidowała ataki krakowskich repów.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Przez dłuższy czas gra toczy się na środku boiska i jest popisem bezbłędnie grających linii defensywnych obu drużyn. Atak krakowski jest częściej przy piłce ale ruchliwa i szybka obrona gości nie dopuszcza do oddania strzału.

Próbują swych zdolności strzeleckich z dalszej odległości Kohut — Mordarski — Kaszuba — **bez cienia powodzenia.**

W ósmej minucie Flanek markuje wzięcie piłki na głowę: w ostatniej chwili schyla się, myląc także Jurowicza, który z trudem dogania odbitą od pleców Flanka i toczącą się do bramki — piłkę.

W jedenastej minucie Gracz ładnie wypuszcza Patkolę, ale Bomba — likwiduje groźną sytuację.

W następnej minucie szybką akcję Mordarski — Gracz, wyjaśnia spokojnie Skromny.

W 21 min. Ślązacy po raz pierwszy przedzierają się na pole karne przeciwnika, ale centrę Sobka wyłapuje Jurowicz. Za chwilę zamieszanie pod bramką gospodarzy kończy się słabym strzałem, który Jurowicz z trudnością broni.

W 30 min. Mordarski **wykłada idealną piłkę Kotabie, który w 100-procentowej pozycji nie trafia w piłkę.**

W 32 min. Sobek wypuszcza ze skrzydła piłkę Alszerowi — **który znajduje się na pozycji spalonej.** Obrona krakowska **zamiast interweniować,** zadawala się zgłoszeniem spalonego. Tymczasem Alszer podciąga i **strzela celnie obok wybiegającego z bramki Jurowicza. Wbrew przebiegowi gry, Śląsk niespodziewanie prowadzi 1:0.**

Gospodarze podnieceni utratą bramki — przyspieszają tempo i do końca pierwszej części gry spychają przeciwnika do obrony.

W 40 min. po ładnej akcji Patkolo — Kotaba — Mordarski przestrzeliwuje, a w chwilę po rzucie z rogu, „główkę" Patkoli wyłapuje Skromny. Jeszcze Gracz ma okazję do uzyskania bramki, ale strzela ponad celem.

Po zmianie pól piłka przez chwilę gości pod bramką Skromnego, ale składny i szybki kontratak Ślązaków **kończy się nieuchronnym strzałem Cieślika pod poprzeczkę, przy którym Szczurzyński nie miał nic do powiedzenia.**

Przez 5 minut gospodarze oblegają bramkę śląską — bezskutecznie, po czym znowu wypad Ślązaków i strzał Alszera likwiduje Szczurzyński.

Gospodarze ciągle ponawiają swe ataki, ale obrona śląska pracuje bez zarzutu i likwiduje wszystkie zakusy na swą bramkę.

W 19 min. Gracz wypracowuje Kotabie piękną pozycję, ale ten strzela z bliska bramkarzowi w ręce.

Od tego momentu inicjatywa przechodzi w ręce Ślązaków. Atak za atakiem sunie na bramkę Szczurzyńskiego; **akcje są tak płynne i ładne, że zdobywają aplauz publiczności.** Dwukrotnie strzela Cieślik, ale przenosi ponad bramką.

Niespodziewanie odgryzają się gospodarze. Gracz zagrywa prostopadle — Rajtar dochodzi do trudnej piłki i przerzuca ją na drugą stronę, gdzie **Jaskowski woleyem posyła ją do siatki.**

Już za chwilę gorąco pod bramką śląską. Strzał Szczurka z trudem na róg broni Skromny — po czym po rzucie z rogu piłka idzie w aut.

Końcówka znów należy do Ślązaków, którzy przeprowadzają kilka groźnych ataków. Dwukrotnie strzela Cieślik — bez powodzenia.

Pod koniec spotkania gra prowadzona już w zwolnionym tempie nie przynosi zmiany wyniku.

Bardzo dobrze prowadził zawody p. **Bukowski** przy pomocy swych kolegów: Króla i Kiliana.

Widzów około 12 tysięcy.

Nowe przepisy gry...



Nowe przepisy piłkarskie zabraniają zastawiać przeciwnikowi drogę do piłki, jeśli nie jest to w bezpośredniej walce o piłkę. Tak jednak — jak pokazuje to nasze zdjęcie, atakować a również i zastawiać przeciwnika — wolno!

Szczęśliwy remis Ogniwa krakowskiego

Ogniwo — Budowlani Chorzów 2:2 (1:0)

OGNIWO: Hymczak-(Pajor), Pawlikowski - Słaboszewski - Korzeniak, Mazur - Kolasa - Cywicki - Kadłuczka - Strojny-Radoń - Gołąb (Bobula) (Majcher).

BUDOWLANI: Fiskal - Karmański - Król - Lizurek - Janduda - Gajdzik - Glanc - Kulik - Powała - Pilarek i Januszek.

Po przestudiowaniu składu obu drużyn — trudno się było spodziewać sukcesu gospodarzy. **Zepół śląski stanowił bowiem jednolity zespół we wszystkich liniach,** podczas gdy w drużynie krakowskiej zaimprowizowana obrona musiała budzić wątpliwości.

Istotnie. **Obrona gospodarzy wypadła bardzo słabo, a Pawlikowski zagrał chyba najsłabszy mecz w życiu,** nic też dziwnego, że napastnicy Budowlanych łatwo dochodzili do strzału. A że skończyło się tylko na strzeleniu dwóch bramek, to częściowo skutek niedyspozycji strzałowej napastników śląskich, a **częściowo dobrej formy Hymczaka,** który obronił m. in. dwa bardzo niebezpieczne, zdawało się, nieuchronne strzały.

Także w pomocy drużyny krakowskiej nie zawsze działo się dobrze, a w szczególności mocno szwankowała celność podań do ataku. **Stosunkowo nieźle wypadła gra ataku krakowskiego, aż do momentu niezrozumiałej wymiany dobrze grającego Radonia na — Bobulę.** Od momentu tej wymiany planowa praca ataku gospodarzy skończyła się i odtąd akcje ich miały charakter wybitnie przypadkowy. Na wyróżnienie w drużynie krakowskiej zasłużyli :**Hymczak ,Kolasa, Gołąb, Radoń, Kadłuczka i Cywicki.**

Wyrównany zespół śląski jedynie w bramce miał poważną lukę, gdyż rezerwowy **Fiskal nie potrafił zastąpić Janika.** Obrona i pomoc wyraźnie lepsza od tych samych linii u przeciwnika, niepotrzebnie tylko uciekała się do niedozwolonych środków gry, a niesłuszne protesty Jandudy budziły niesmak.

Atak śląski łatwo zdobywał teren i potrafił sobie stworzyć dość pozycji do rozstrzygnięcia spotkania na swoją korzyść, pod bramką przeciwnika jednak zatracał impet, a strzały w większości były niecelne. Toteż na konto ataku śląskiego zapisać trzeba utratę jednego punktu.

Osobną wzmiankę poświęcić trzeba arbitrowi spotkania. **Pan Wójcik z Wrocławia sędziował mecz bardzo starannie,** a poza tym wykazał rzadko u sędziów spotykane przygotowanie kondycyjne. Jedynie co zarzucić mu można, to zbytnią drobiazgowość!

PRZEBIEG GRY:

Gra z miejsca przyjmuje dość ostre tempo, a zmienne ataki obu drużyn składają się na obraz dość ciekawej gry. Dzięki słabej grze obrony krakowskiej, Ślązacy z łatwością dochodzą do strzału, ale na skutek niedyspozycji strzałowej nie potrafią tej przewagi wykazać cyfrowo. **W 4 minucie zaskakującym strzałem z odległości 25 metrów Kolasa uzyskuje prowadzenie dla gospodarzy,** po czym znowu przez dłuższy okres czasu Ślązacy wyraźnie przeważają. W 19 minucie Glanc w stuprocentowej pozycji, dosłownie z kilku kroków, strzela nad poprzeczką, a za chwilę bombę Pilarka broni przytomnie Hymczak. Za ostre wkraczanie w grę sędzia upomina kapitana drużyny Budowlanych — Jandudę, co dodatnio wpływa na zachowanie się zawodników.

Na chwilę dochodzi do głosu atak gospodarzy. Ładne podanie Radonia do środka nie zostaje wykorzystane, a za chwilę „główka" Gołąba przechodzi tuż nad poprzeczką.

Końcówka pierwszej części gry znów należy do Ślązaków, ale strzały ich napastników są niecelne, a groźną bombę Januszka broni pewnie Hymczak.

Po zmianie pól Ślązacy przypuszczają generalny atak na bramkę gospodarzy i w 4 minucie Hymczak musi się dobrze wyciągnąć przy obronie strzału Pilarka. **W 2 minuty później niepilnowany Kulik dochodzi do piłki i z bliskiej odległości wyrównuje.** Przewaga gości przynosi jeszcze strzały Januszka i Kulika, ale Hymczak jest na stanowisku.

Wypad gospodarzy przynosi im znowu prowadzenie. Kadłuczka wypuszcza Cywickiego, który po solowym biegu strzela celnie obok wybiegającego bramkarza. W 2 minuty później Gołąbowi udaje się ucieczka, ale w momencie oddania strzału, podcięty przez Karmańskiego, upada na ziemię. **Podyktowany rzut karny źle egzekwowany przez Pawlikowskiego broni bramkarz gości.**

W 24 minucie Powała wykorzystuje niezdecydowanie Korzeniaka i Hymczaka i z najbliższej odległości wyrównuje. Odtąd gra całkowicie się wyrównuje, lecz zmienne ataki mijają bez efektu bramkowego.

W 36 minucie, po niepotrzebnym wybiegu z bramki Pajora, słupek ratuje gospodarzy od utraty bramki. Z kolei po przeciwnej stronie zamieszanie podbramkowe i kilkakrotnie ponawiane strzały mijają także bez rezultatu, i wynik utrzymuje się do końca spotkania.

Widzów około 4 tysięcy.

Gwardia Kraków — Włókniarz Kr. 0:0

Towarzyskie spotkanie ligowców Gwardii i Włókniarza rozegrane w poniedziałek zakończyło się po bezbarwnej i na słabym poziomie stojącej grze wynikiem bezbramkowym.

Do przerwy gra okresami była dość żywa, natomiast po pauzie obydwie drużyny zagrały na bardzo słabym poziomie.

Jedynym zawodnikiem wyróżniającym się nieco był obrońca Gwardii **Piotrowski.** Do przerwy nieźle zagrywał również **Konopelski** z Włókniarza. Próba wymiany Nowaka na juniora Mariana, dokonana po przerwie, nie powiodła się. Marian był najsłabszym graczem w całej drużynie Włókniarza, co mu jednak nie przeszkadzało naśladować złe maniery „primadonn piłkarskich", gestykulując przy decyzjach sędziego. Dzielnie mu w tym sekundował prawoskrzydłowy Kolasa, pokrywający słabe opanowanie piłki, brutalnością. Zawodnik ten miał stuprocentową okazję do uzyskania bramki, jednakże strzelając do pustej bramki trafił w słupek. Atak Włókniarza miał więcej okazji do zdobycia bramki od gwardzistów, jednakże napastnicy „zielonych" wózkowali pod bramką Ziernickiego aż do utraty piłki.

Gwardziści w pierwszej połowie stosowali często grę zespołową, po pauzie jednak wszystko rozkleiło się.

U obu drużyn uderzały w oczy rażące braki w przyjmowaniu piłki i w podaniach, toteż większość piłek szła w nogi przeciwnika.

Zawody prowadził dobrze ob. **Proszek.** Widzów zaledwie 1 tysiąc. **(d.)**

Międzynarodowy turniej szachowy w Zgorzelcu

W Zgorzelcu rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy, z udziałem drużyn: — **Polski, Węgier i NRD.** W pierwszym dniu **Polska walczyła z NRD, wygrywając 8,5:1,5.**

Wysokie zwycięstwo Kolejarza Poznań nad Włókniarzem Łódź 7:1 (4:1)

POZNAŃ (tel. wł.) Mecz odbył się przy wspaniałej pogodzie i doskonałych warunkach terenowych, oraz przy przygniatającej przewadze drużyny poznańskiej. Kolejarze bowiem zagrali we wszystkich liniach doskonale, grając bardzo efektownie w polu i skutecznie w sytuacjach podbramkowych.

Włókniarz zawiódł zupełnie, nawet rutynowani zawodnicy, jak **Baran i Włodarczyk wypadli blado.** Najgorszą linią w zespole piłkarzy łódzkich był napad, który w czasie całego meczu nie zdobył się na żadną przemyślaną akcję.

Bramki dla Kolejarzy zdobyli: **Anioła 3, Kołtuniak i Brzezańczyk po 2.** Jedyna bramka dla Włókniarza padła ze strzału samobójczego, zawinionego przez **Słomę.**

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

KOLEJARZ: Rosiński, Deska, Lepka, Czapczyk, Słoma, Chudziak, Smólski, Gogolewski, Anioła, Brzezańczyk, Kołtuniak.

WŁÓKNIARZ: Pląska, Baran, Włodarczyk, Wapiennik, Urban, Stusio, Szymborski, Kowalec, Pietrzak, Ditbuch, Papeś.

Sędziował p. Kukulski z Gdańska. Widzów 9 tysięcy.

★

KOLEJARZ POZNAŃ OBEJMUJE PROWADZENIE W GRUPIE II ROZGRYWEK O PUCHAR ZMP

W okresie świąt rozegrano jedynie dwa spotkania z cyklu rozgrywek o puchar ZMP. Spotkania te rozegrały zespoły II grupy, podczas gdy drużyny grupy I pauzowały.

W Poznaniu **Kolejarz rozgromił drużynę łódzkiego Włókniarza, wygrywając 7:1,** wychodząc na czoło tabeli swej grupy dzięki zdobyciu największej ilości punktów.

Drugie spotkanie rozegrano w Krakowie pomiędzy Ogniwem a Budowlanymi **zakończyło się szczęśliwym dla krakowian wynikiem remisowym 2:2.**

Pauzowały zespoły CWKS-u i Górnika Radlin.

Po wczorajszych spotkaniach tabelka grupy II przedstawia się następująco:

1. Kolejarz P.	2	4	9:2
2. Ogniwo Kr.	2	3	5:4
3. CWKS W-wa	1	2	1:0
4. Budowlani	2	1	3:4
5. Górnik Radlin	1	0	0:1
6. Włókniarz Ł.	2	0	3:10

NAJBLIŻSZE SPOTKANIE O PUCHAR ZMP

W nadchodzącą niedzielę 20 bm. grać będą już wszystkie drużyny I ligi w meczach pucharowych.

Terminarz najbliższych spotkań przedstawia się następująco:

GRUPA I:

w Krakowie:
Kolejarz W-wa — OWKS Kr.
w Chorzowie:
Gwardia Kr. — Unia
w Gdańsku:
Ogniwo Byt. — Budowlani

GRUPA II:

w Warszawie:
Budowlani Ch. — CWKS
w Poznaniu:
Ogniwo Kr. — Kolejarz Pozn.
w Łodzi:
Górnik Radlin — Włókniarz Ł.

Piłkarskie spotkania towarzyskie

Górnik Radzionków — Górnik Radlin 1:1 (0:1).

Budowlani Opole — Unia Chorzów 3:1 (1:0).

Budowlani Elbląg — OWKS Wrocław 0:4 (0:2).

Budowlani Gdańsk—OWKS Wrocław 1:1 (0:1).

Stal Zielona Góra — Kolejarz Gdańsk 3:1 (2:0).

Ogniwo Wrocław — Ogniwo Bytom 4:1 (1:0).

Spójnia Rzeszów — Budowlani Przemyśl 1:3 (1:1).

Szczecin — Gdynia 4:1 (1:0).

KOLEJARZ PROKOCIM — UNIA BOREK 3:2 (0:2)

Bramki dla Kolejarza zdobyli: Żukowicz 3, dla Unii: Macała i Wyrwa po 1.

SPÓJNIA BIEŻANÓW — OGNIWO KRAKÓW Ib 3:2 (1:1)

Bramki dla Spójni uzyskali: Grzonka, Bartuś i Dzierżak po 1. Dla Ogniwa — Dycjan i Dudoń.

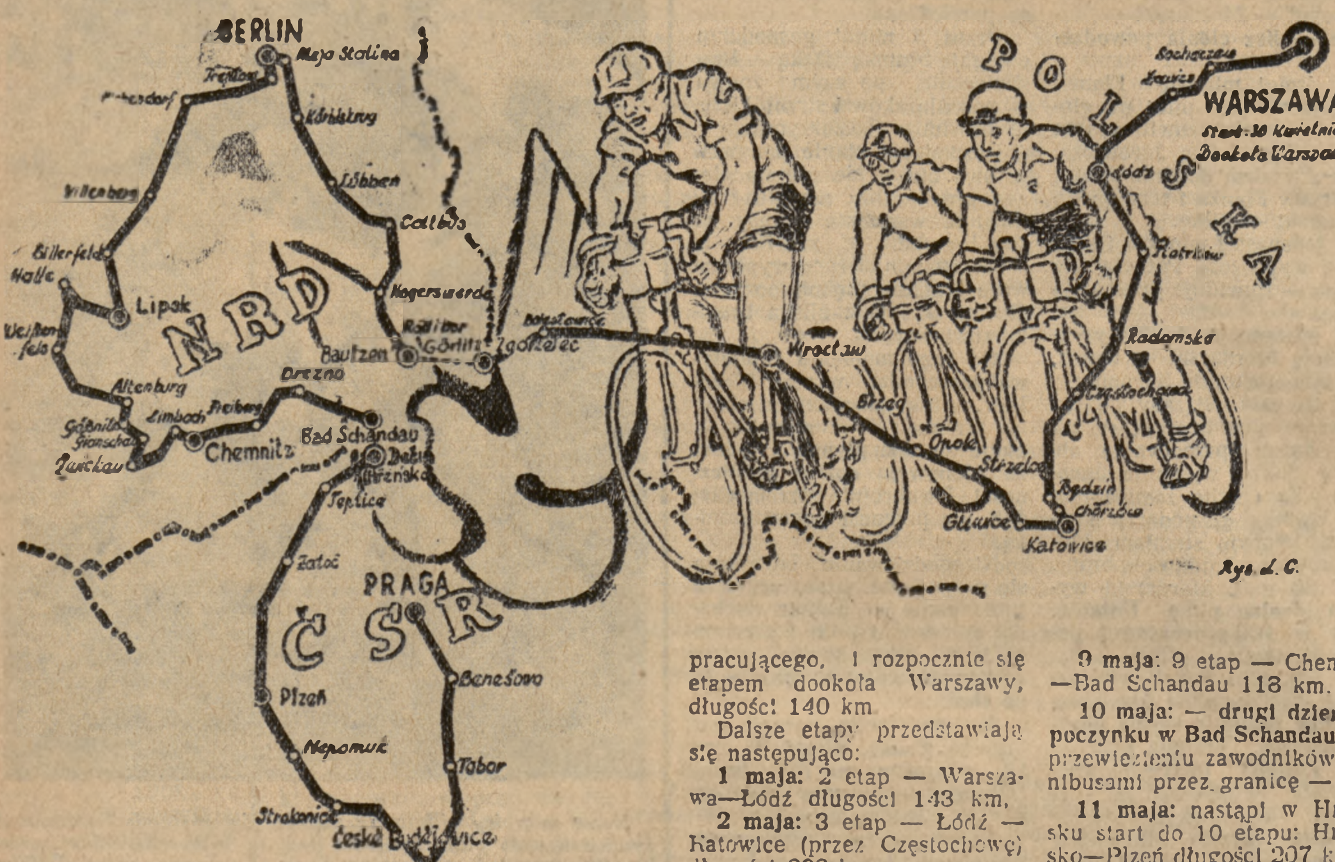
Narciarze radzieccy przybyli do Polski

Ostatnio przybyła do Polski na zaproszenie GKKF jedenastoosobowa ekipa narciarzy radzieckich. Narciarze radzieccy przebywają obecnie w Zakopanem, gdzie trenować będą wraz z zawodnikami i zawodniczkami polskimi.

V Wyścig kolarski Pokoju

Warszawa-Berlin-Praga

największym wydarzeniem sportowym 1952 roku



Międzynarodowy wyścig kolarski, który rokrocznie od 1948 r. łączy stolicę Czechosłowacji i Polski, po raz pierwszy przejdzie przez ziemie naszego zachodniego sąsiada — Niemiecką Republikę Demokratyczną i jej stolicę — Berlin. Taka decyzja zapadła 14 lutego br. w Warszawie na zebraniu delegatów redakcji „Rudebo Prava", „Trybuny Ludu" i organu KPN „Neues Deutschland".

W ten sposób na przestrzeni kilku lat, jesteśmy świadkami **dalszego rozwoju tej największej sportowej amatorskiej imprezy świata i stałego wzrostu zainteresowania tym wyścigiem.** Tak jak z roku na rok rośnie w siłę międzynarodowy Obóz Pokoju, tak rozrasta się stale międzynarodowy Wyścig Pokoju. Jedna z największych manifestacji pokojowych ludu pracującego krajów demokracji ludowej i postępowych sportowców krajów zachodnich.

Poprowadzenie trasy wyścigu także przez NRD jest dowodem, iż rząd i ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej zyskała sobie zaufanie miłujących pokój narodów świata, za swą walkę o utrzymanie pokoju i zjednoczenie Niemiec.

Przygotowania do tej gigantycznej imprezy dobiegają już końca. W tym roku **liczba uczestników osiągnie rekordową od 1948 r. liczbę.** Jak dotychczas zgłoszenia nadesłało 15 państw, co jest cyfrą największą w historii tego wyścigu.

Trasa wyścigu posiadać będzie w tym roku 12 etapów o łącznej długości 2.096 km. Start nastąpi 30 kwietnia, jak corocznie, w przeddzień międzynarodowego święta ludu pracującego, i rozpocznie się etapem dookoła Warszawy, długości 140 km.

Dalsze etapy przedstawiają się następująco:

1 maja: 2 etap — Warszawa—Łódź długości 143 km.

2 maja: 3 etap — Łódź — Katowice (przez Częstochowę) długości 203 km.

3 maja: 4 etap — Katowice—Wrocław 190 km.

4 maja: 5 etap — Wrocław —Zgorzelec 164 km.

5 maja: — jest pierwszym dniem odpoczynku w Goerlitz.

6 maja: — uczestnicy wyścigu przewiezieni zostaną autokarami do Cottbus, skąd nastąpi start do 6 etapu: — Cottbus —Berlin 192 km.

7 maja: 7 etap — Berlin — Lipsk 195 km.

8 maja: 8 etap — Lipsk—Chemnitz 195 km.

9 maja: 9 etap — Chemnitz —Bad Schandau 118 km.

10 maja: — drugi dzień odpoczynku w Bad Schandau i po przewiezieniu zawodników omnibusami przez granicę —

11 maja: nastąpi w Hrzeńsku start do 10 etapu: Hrzeńsko—Plzeń długości 207 km.

12 maja: 11 etap: Plzeń — Cz. Budziejowice 152 km.

13 maja: 12 i ostatni etap wyścigu Cz. Budziejowice — Praga długości 197 km.

We wszystkich krajach wysyłających zawodników na Wyścig Pokoju, rozpoczęły się już eliminacje przed mianowaniem poszczególnych uczestników. Niektóre kraje przysłały już imienne listy. Sama lista zgłoszeń nie jest jednak jeszcze zamknięta i spodziewać się należy, iż jeszcze się powiększy.

Piłkarzu spróbuj — czy potrafisz!

Ileż to nerwów tracimy patrząc na spotkania piłkarskie. Nie myślimy w tym wypadku o tych kibicach, którzy denerwują się, że ich drużyna przegrywa. Kibice zawsze pragną zwycięstwa swej drużyny, niezależnie od tego, jaką wartość przedstawia ich przeciwnik. Chodzi nam o umiejętności piłkarskie w ogóle, o opanowanie techniczne, strzał, o odpowiednią szybkość i ruchliwość piłkarzy na boisku. A z tym jest u nas bardzo słabiutko!

Jeśli dziś tylko kilku piłkarzy w Polsce potrafi celnie kopnąć piłkę w taki punkt, gdzie wyznaczo trener — to sprawa wygląda bardzo smutno! Bo — jak podaje „Przegląd Sportowy" z dnia 27 marca br. do takich co to potrafią jak należy, zaliczają się... trener Matias, bramkarz Kolejarza warszawskiego Borucz i kilku piłkarzy Śląska. Poza tym piłka kopnięta przez innych piłkarzy idzie tam gdzie ona chce!

To też ciekawe są wynurzenia „Sportu" o wprowadzeniu w Finlandii specjalnej odznaki piłkarskiej dla młodzieży w wieku od 13 do 15 lat, którą można zdobyć przez wykazanie się specjalnymi umiejętnościami w technice piłkarskiej.

Jakież to wymagania stawia ta odznaka? Ostatecznie nie takie znów trudne dla piłkarza, bo: przebiegnięcie 60 m w czasie 8 sek. 20 główkowań bez upadnięcia piłki na ziemię, 25 podbijań piłki nogą bez upadnięcia jej na ziemię, wyrzut piłki z linii autowej na odległość 20 m, drybling z piłką na odległość 24 m. z minięciem 5 przeciwników w ciągu 28 sek., ćwiczenia w strzałach, w których na 5 strzałów trzeba zdobyć 3 bramki, ćwiczenia z podaniami przy czym obowiązujące są 4 passingi z odległości 40 m w kwadracie.

Jednym z najtrudniejszych ćwiczeń jest podanie piłki nogą na głowę, a następnie wygłówkowanie piłki do kosza o średnicy 50 cm, umieszczonego na wysokości 2 metrów.

No, piłkarze! Który z was zdolny jest wykonać te próby z powodzeniem? W Finlandii wymaga się tego od młodych chłopców, a u nas „starzy rutyniarze" z pewnością potkną się przynajmniej na jednym z tych ćwiczeń.

Moglibyśmy powiedzieć, że u nas wiele z podobnych ćwiczeń opanowała dobrze młodzież, lecz nie piłką, a tak zwaną „zośką". Często na ulicy, czy plantach, spotykamy chłopców, którzy cierpliwie ćwiczą jakimś małym zawiniątkiem z przyczepionym w środku ciężarkiem dla zwiększenia wagi zawiniątka — podbijając go nogą nieskończoną ilość razy. Młodzież nasza wyczuwa kierunek ćwiczeń i przychodzi do klubów już z poważnym zaawansowaniem „technicznym". Że jednak później młodzież ta nie potrafi podbić należycie piłki, trafić do celu, stopować piłki i dobrze jej podać, — to jest to chyba wynikiem wypaczenia dróg jej rozwoju.

Chętnie pragnęlibyśmy zobaczyć nie tylko mecze piłkarskie, ale takie imprezy konkursowe, na których nasi piłkarze (nawet najlepsi) przedstawiliby swe umiejętności, w ujęciu powyższych ćwiczeń. A wnioski z tego nasunęły by się same.

A w meczach mogliby brać udział tylko ci, którzy wykonali wszystkie próby.

Spokojny kibic.

Pogwarki starego kibica

Współpracownicy „Piłkarza" skończyli przygotowywać numer świąteczny, złożyli sobie życzenia i rozeszli się. Zostałem sam w redakcji, kończąc zaczęty przed godziną artykuł.

Stawiałem ostatnią kropkę, gdy wszedł do pokoju pan Staś Krzykalski.

— Jeszcze redaktor pracuje? — spytał.

— Właśnie przed chwilą skończyłem artykuł. No i co nowego, panie Stasiu?...

— Chciałem wybrać się we święta na międzynarodowy mecz a tu jakoś nic nie grają.

— Nie martw się pan, panie Stasiu... Za kilka tygodni zobaczymy tu w Krakowie pierwsze spotkanie międzynarodowe, a potem już co tydzień będzie przyjeżdżać do Polski jakaś drużyna zagraniczna. Trzechmiesięczny okres przygotowań do Olimpiady wypełnią naszym kadrowiczom spotkania międzynarodowe.

— A na razie ośrodki w braku przeciwników zagranicznych muszą grać między sobą. Ha, cóż robić. Pójdziemy w niedzielę na mecz Unii z Gwardią, chociaż wolałbym zamiast Ślązaków zobaczyć Czechów. W pierwszych latach po wojnie co roku przyjeżdżała na święta do nas jakaś drużyna z Czechosłowacji. Były to dobre zespoły, z którymi jednak nasi chłopcy dawali sobie radę. Gościliśmy Kladno, Slezską Ostrawę, Bohemians, Zilinę, Nusle, uzyskując korzystne rezultaty. Najczęściej wyniki remisowe. Dopiero w ubiegłym roku kibice piłkarscy mieli „jałowe" święta.

Brak spotkań międzynarodowych nie wyrównały mecze eliminacyjne o Puchar Polski. A w tym roku...

— Cierpliwości, panie Stasiu. Zapewniam pana, że tegoroczne „jałowe" święta wyrówna pan sobie w najbliższych tygodniach. Zobaczy pan i Czechów i Węgrów i Rumunów i w czerwcu piłkarzy austriackich. A jak panu wiadomo dzięki licznym spotkaniom z zespołami zagranicznymi nasza czołówka piłkarska może podnieść swój poziom, może dobrze przygotować się do turnieju olimpijskiego.

— Od którego dzieli nas tylko trzy miesiące... Trzeba więc spieszyć się by odpowiednio wykorzystać te kilka tygodni końcowych przygotowań.

A na razie zobaczymy jak grają nasi czołowi piłkarze z Krakowa i ze Śląska. Zobaczymy się więc na stadionie Gwardii, prawda?

Skinąłem głową.

*

W niedzielę podczas zawodów Unia—Gwardia siedziałem obok pana Stasia. W pewnym momencie stary kibic krakowski westchnął:

— A jednak szkoda, że to nie Czesi lub Węgrzy. Byłoby na co patrzeć...

(kiks)

Tenisiści węgierscy przygotowują się do sezonu.

Tenisiści węgierscy wezmą w tym roku udział w rozgrywkach o Puchar Davisa, do których już przygotowują się bardzo starannie. Po wspólnym treningu, przeprowadzonym z zawodnikami NRD w Lipsku, tenisiści węgierscy: Asboth, Adam, Katona, Vad, Bujtor, oraz zawodniczki: Koermecsi, i Peterdi wyjadą na Rivierę, gdzie wezmą udział w kilku turniejach, rozgrywanych w Canes i Monte Carlo.

W pierwszej rundzie rozgrywek o Puchar Davisa Węgrzy spotkają się w Budapeszcie z reprezentacją Izraela.

W razie wygranej tenisiści węgierscy grać będą w następnej rundzie z Belgią, przy czym mecz ten rozegrany zostanie w Brukseli.

Beniaminek II ligi



Beniaminek drugiej ligi — Stal Nowa Huta, rozegrała 6 bm. swój pierwszy mecz z OWKS Lublin. Wynik tego meczu jest już znany, brzmiał on 2:1 dla Stali. Zdjęcie nasze przedstawia piłkarską drużynę Stali z Nowej Huty.



Bramkarz Dębenek ze Stali Nowa Huta wykazał poprawną formę, jak na początek sezonu. Widzimy go na zdjęciu, gdy asekurowany przez swą parę obrońców, wyłapuje strzał przeciwnika.

Rozgrywki o mistrzostwo I klasy województwa krakowskiego

Do rozgrywek mistrzowskich w klasie I-szej z całego województwa krakowskiego zgłosiło się 60 drużyn tj. 30 drużyn krakowskich i 30 z terenu województwa, które zostały podzielone na 9 grup. Podział ten przedstawia się następująco:

GRUPA I

1) OWKS Kraków.
2) Koło Sport. Budowlani Nowa Huta ZPB — I
3) Koło Sport. „Unia" Nr 154 Kraków przy Fabryce Kartonaży.
4) Koło Sport. Kolejarz Wieliczka
5) Koło Sport. Stal „Artigraph" Kraków.
6) Koło Sport. SKS Energia, Państw. Techn. Energet. Kraków.

GRUPA II

1) Koło Sport. Ogniwo Kraków.
2) Koło Sport. Budowlani — Kraków—Łobzów KZIP.
3) Koło Sport. Unia Nr 156 Kraków przy Państw. Szpit. Klin. A. M.
4) Koło Sport. Kolejarz Prokocim.
5) Koło Sport. Stal Nowa Huta.
6) Koło Sport. L. Z. S. Czarnochowice.

GRUPA III

1) Koło Sport. ZS Gwardia Kraków.
2) Koło Sport. Budowlani Nowa Huta Nr 4.
3) Koło Sport. Unia Kraków—Borek przy KPZB Nr 2 (Zwierzyniec).
4) Koło Sport Kolejarz Kraków.
5) Koło Sport. Ogniwo Myślenice.
6) Koło Sport. Budowlani Skawina.

GRUPA IV

1) Koło Sport. Włókniarz Kraków
2) Koło Sport. Budowlani Nowa Huta ZBM II.
3) Koło Sport. Stal — przy KZWME — Kraków — Wola Duchacka.
4) Koło Sport. Ogniwo Dębniki.
5) Koło Sport. AZS Kraków.
6) Koło Sport. Spójnia Bieżanów (przy Fabryce Drożdży).

GRUPA V

1) Koło Sport. Spójnia Kraków MHD.
2) Koło Sport. Budowlani Kraków — przy KPZB Nr 2 (Zwierzyniec).
3) Koło Sport. Stal Armatura Kraków-Łagiewniki.
4) Koło Sport. Ogniwo Bronowice Małe.
5) Koło Sport. Górnik Wieliczka.
6) Koło Sport. Spójnia — przy Centr. Rybnej — Płaszów.

GRUPA VI

1) Koło Sport. Górnik Bochnia.
2) Koło Sport. Spójnia Okocim.
3) Koło Sport. Ogniwo Tarnów.
4) Koło Sport. Stal Tarnów.
4) Koło Sport. Unia Tarnów.
6) Koło Sport. Gwardia Nowy Sącz.
7) Koło Sport. Kolejarz Nowy Sącz.
8) Koło Sport. Spójnia Nowy Sącz.
9) LZS Grybów.

GRUPA VII

1) Koło Sport. Włókniarz Chełmek.
2) Koło Sport. Stal Chrzanów.
3) Koło Sport. Stal Olkusz.
4) Koło Sport. Górnik Jaworzno.
5) Koło Sport. Górnik Libiąż.
6) Koło Sport. Unia Jaworzno
7) Koło Sport. Unia Oświęcim.
8) Koło Sport. Unia Szczakowa.
9) Koło Sport. Włókniarz Trzebinia.

GRUPA VIII

1) Koło Sport. Górnik Brzeszcze.
2) Koło Sport. Kolejarz Wadowice.
3) Koło Sport. Stal Żywiec.
4) Koło Sport. Unia Żywiec.
5) Koło Sport. Włókniarz Kęty.
6) Koło Sport. Włókniarz Andrychów.
7) LZS Zatorzanka Zator.
8) Koło Sport. Unia PBZ II Oświęcim.

GRUPA IX

1) Koło Sport. Kolejarz Sucha—Maków.
2) Koło Sport. Unia Rabka.
3) Koło Sport. Unia Kalwaria Zebrzydowska.
4) Koło Sport. Spójnia Nowy Targ.
5) Koło Sport. Włókniarz Zembrzyce.

Terminarz rozgrywek klasy I na dzień 27 kwietnia ukaże się w dniu jutrzejszym w „Echu Krakowskim".

Obóz dla trenerów narciarskich

ZAKOPANE. W bazie szkolenia sportowego w Zakopanem odbywa się obóz treningowy dla kandydatów na trenerów narciarskich. W obozie bierze udział 25 narciarzy, którzy pod kierunkiem trenerów: Orlewicza, Kozdrunia i Lipowskiego przerabiają wszystkie konkurencje narciarskie.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—3—10787